

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Katarzyny Kr.
Czwartek: Aleksandra M.
Piątek: Zwiastowanie N. M. P.
Sobota: Ludgera B.

Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 5.
Zachód 6-ej 11.
Długość dnia godzin 12 5.
Przybyło 4 27.

Wschód księżyca o godzinie 12 minut 31 w.
Zachód 4 37 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 9 c. 10 (st. 11c. 0).
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 2°.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po-

Niedziela: Ruperta Biskupa.
Poniedziałek: Sykst. III Pap.
Wtorek: Cyrylla Dżak.
Sroda: Kwiryna M.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Zbysława; jutro Ludomir.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Gmach resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—11 przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparć Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krakowsk.-Przedm.—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywul. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, zaś w niedziele i święta od 12-ej do 3-ej po południu.)

Koncerty: Wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sale reduktowe—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś dziewiąte przedstawienie trupy ruskiej: „Nowa sprawa” (abonament № II-gi); jutro „Marta” (1-szy akt), „Rycerskość wieśniacza” (z udziałem panny Asy Lantes i p. Henryka Prevosta), oraz „Wieszczka lalek”; — Rozmaitości: dziś „Kłopoty pana Travetti”; jutro „Bawidelko”; — Mały: dziś „Pani Mongodin” (pierwszy raz); jutro „Pani Mongodin”. (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 11876 rs. 72 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—10-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu.)

Z sali odczytów.

Dr. R. Jasiński. „O konieczności pielęgnowania sił fizycznych.”

Sądymy, iż ilekroć lekarz wystąpi na katedrze publicznej, zawsze synnie garścią moralów mniej lub więcej nudnych; nudnych dla tego, iż ich słuchać nie chcemy i starannie wyrzucamy z pamięci zaraz po wyjściu z sali odczytowej. Przywykła już do tego publiczność nasza i nie rada uczęszczać na odczyty lekarskie.

O tem, aby lekarz mógł wypowiedzieć z werwą pogadankę o naszym zdrowiu i nie był moralistą, nawet przypuścić na chwilę nie możemy. A jednak o tem przekonali się słuchacze na wczorajszym odczytzie, który pierwszy w szeregu tegorocznych odbył się wobec względnie zapelnionej sali.

Prelegent umie i lubi mówić, a łatwość, z jaką mu to przychodzi, odbiła się na wczorajszej pogadance, która, mimo że trwała 1½ godziny, nie znużyła słuchaczy.

Temat bo wdzięczny wziął sobie dr. Jasiński, temat, będący na czasie; przekonanie o potrzebie pielęgnowania sił fizycznych tak już wpojone zostało w umysły publiczności, iż nikt już chyba o tem dziś nie wątpi. Usiłowania popularyzatorów wiedzy lekarskiej, skierowane w tę stronę, wydają już obfite owoce.

Prelegent przedewszystkiem zaznaczył rolę, jaką układ kostny i mięśniowy odgrywa w naszym ustroju, jaką posiada budowę, jak się rozwija, nim dojdzie do stanu, w jakim go widzimy w wieku dojrzałym.

Jasno, dobitnie, używając zrozumiałych, choć może nieco pospolitych porównań, starał się wyłożyć publiczności tajniki budowy kości i mięśni, wpływ, jaki na układ ten inne narządy wywierają są zdolne.

Naturalnie wpływy te, zarówno w dodatnim, jak i ujemnym mogą odbywać się kierunku, a zadziwiającym w istocie jest związek, jaki pomiędzy oddzielnymi narządami zachodzi.

Te lub inne właściwości ustroju, nabyte w ciągu życia drogą dziedziczności, przechodzą na potomstwo, u którego nieraz potęgują się znacznie.

I tu zaznaczyć należy, że potęgowanie to dotyka zarówno dodatnich nabytych właściwości, jak i ujemnych.

Nietylko układ kostny i mięśniowy, ale przedewszystkiem układ nerwowy własność tę ostatnią w wysokim stopniu posiada. I to może jest jedną z przyczyn, że koniec naszego wieku za nerwowy uważany bywa powszechnie. Nadmierna praca te-

go narządu, wywołana skomplikowanymi warunkami naszego życia, złowrogiem położyła piętno na umysłach współczesnych, a spotęgowana brakiem zupełnym jednoczesnej pracy fizycznej, wydaje, jak wiemy wszyscy, tak fatalne owoce, iż o umysłową przyszłość ludzkości lękać się należy. Pocieszyłyby nas mogło tylko to, że podobne stany nadmiernej nerwowości istniały i dawniej, a jednak ludzkość umiała powstać i odrodzić się znowu.

Niewątpliwie w tym nienazbyt miłym stanie jedną z przyczyn główniejszych jest właśnie nieustosunkowanie między pracą umysłową a fizyczną.

Niestosunkowość ta najfatalniejsze wydaje owoce i zarówno nadmierna umysłowa praca, jak i wyczerpujące ruchy fizyczne sprowadzają jeden i ten sam opłakany skutek.

Nie zaznaczył tu prelegent, że w ostatnim tym razie odgrywa rolę i brak dostatecznego odżywiania całych mas ludności, nie dotknął kwestji tej jednym nawet słowem, zrobił to jednak, być może, dlatego, iż i tak w ciągu zbyt krótkiego czasu wiele kwestyj nasunęło mu się do pogadanki. Zaznaczył natomiast jak należy od samej kolebki śledzić za rozwojem sił fizycznych człowieka, jaką jeden z pierwszych już niejako objawów samoistnego życia, zębowanie, ważną odgrywa rolę w postawieniu zarówno rozpoznania sił fizycznych przyszłego społecznego działacza, jak i użyciu odpowiednich środków leczniczych, które mogłyby wyrównać to, czego danemu ustrojowi braknie.

A dalej idąc krok za krokiem życia człowieka, wykazał, co czynić należy dla młodzieży szkolnej, jakim warunkom pod względem fizycznym winni zadosyć uczynić studenci, rzemieślnicy, przyszłe matki rodzin.

Wreszcie dotknął kwestji pracy klas inteligentnych. Tu słuszną zwrócił uwagę, iż nadmierna praca umysłowa, dla ustroju pracującego szkodliwa, przynosi korzyść przynajmniej społeczeństwu, chociaż uczonej cierpi sam na tem i swe cierpienia całemu szeregowi przekazuje następcom. Lenistwo natomiast, sprowadzając opłakane również dla samego osobnika, jak i jego następcom, skutki, nawet tych owoców wydać nie jest w stanie, a więc podwójną szkodę przynosi.

I jednego i drugiego wystrzegać się jednak winniśmy. Powściągać się w pracy, przeplatać ją odpoczynkiem, jest rzeczą konieczną.

A wybór tego odpoczynku właśnie jest najważniejszą rzeczą. Nie należy zbyt literalnie pojmować pielęgnowania sił fizycznych, jak to czyni cały zastęp ludzi. Zmęczenie przy ćwiczeniach ciała po zmęczeniu umysłem może gorszy sprowadzić skutek, niż unikanie ćwiczeń. Teatr, koncert, sen wreszcie, są również dobrym odpoczynkiem po pracowaniu. A wyjazd na wieś, w góry, pięcie się po szczytach, stanowi doskonały środek odżywczy dla całego ustroju, a więc i układu nerwowego.

Sport wszelkiego rodzaju, rozwijający się, dzięki nawoływaniu lekarzy, u nas dość szybko w czasach ostatnich, jest nader pożądanym nabytkiem dla zachowania zdrowia.

Ale ten sport musi być uprawiany umiejętnie, stosowany z uwzględnieniem dokładnej znajomości danego ustroju. Toć przecież każdy z łatwością zrozumie, że wiosłowanie dla człowieka, dotkniętego wadą serca, lub reumatyzmem, może sprowadzić opłakane skutki.

W razie, jeżeli brak jakiego ustroju nie pozwala na używanie pewnej gałęzi sportu, zastąpić ją należy przez inną, np. wiosłowanie, przez jazdę konną, fechtunek, przez spacer lub odpowiednią gimnastykę. Używając umiejętnie sportu, wzmacniamy ustrój, chronimy go od wielu chorób, a następcom naszym przekazujemy zdrowie.

A że zasada „mens sana in corpore sano” zawsze zostaje w swej sile, dowodem niech będą anglicy, którzy starają się ciągle o zachowanie swych sił fizycznych. Każdy student to fechtmistrz, bokser, gimnastyk skończony. Lud ten też wydaje dziś przodujących uczonych.

Ztąd łatwy już wniosek i nauka, że ci, którzy jeśli już nie przodować, to choć iść chcą równolegle z rozwojem ludzkości, winni swe zdrowie fizyczne nie na ostatnim kłaść planie. W walce o byt, coraz trudniejszej, przyda się to im niewątpliwie.

Zegnany oklaskami prelegent opuścił o godz. 9-ej salę odczytową.

J. Z.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Z powodu odniesienia się jednego z kuratorów okręgów naukowych z zapytaniem, czy nadetatowym nauczycielom gimnazjów, progimnazjów i szkół realnych potrącać być winno 2% od pensji na emeryturę, władza ministerjalna wyjaśniła, iż nadetatowym nauczycielom średnich zakładów naukowych przy otrzymywaniu posad etatowych zaliczany bywa do emerytury czas służby nieetatowej, z tego więc powodu nauczyciele tej kategorii na równi z etatowymi powinni wnosić po 2% od pensji na rzecz emerytury.

— Wiadomo, że przebywanie poddanych zagranicznych wyznania mojżeszowego w granicach Państwa rosyjskiego jest wzbronione i tylko dla pewnej liczby osób tej kategorii uczyniono wyjątek za specjalnem pozwoleniem ministra spraw wewnętrznych. Z takich pozwoleń korzysta obecnie w trzech guberniach: warszawskiej (włączając miasto Warszawę), piotrkowskiej i kaliskiej 97 osób. Pozwolenia są terminowe od 1-go do 4-let z zastrzeżeniem, że mogą być każdej chwili cofnięte.

— W izbie skarbowej warszawskiej podniesiono w ostatnich czasach myśl przeprowadzenia w drodze ustawodawczej istniejącej obecnie instrukcji dla inspektorów podatkowych, która, nadając im szerokie prerogatywy i atrybucje, jednocześnie czyni ich zupełnie zależnymi od dobrej woli funkcjonarjuszów przeróżnych władz, dla których instrukcja ta, jako wewnętrzne gospodarcze rozporządzenie danego ministerjum, rzeczywiście nie stanowi żadnego obowiązującego ogólnie prawa. Łącznie z tą sprawą istnieje projekt rozszerzenia atrybucyj deputatów handlowych i uporządkowania manipulacji kancelaryjnej jeneralnej rewizji przemysłu i handlu.

— Wiadomość o zamierzonym eksploatowaniu linii z placu Bankowego i Krasińskiego na Pragę przez towarzystwo tramwajowe, obsługiwanych dotąd przez zwyczajne omnibusy, wywołała wielki popłoch między właścicielami wehikulów. Wskutek tego udali się oni obecnie do zarządu miejskiego z prośbą, w której tłumaczą, iż omnibusy większą oddają przysługę, niż tramwaje i że w rezultacie oni nie powinni być pozbawieni dotychczasowego proceduru w powyższych punktach. Popłoch ten jednak, jak się z pewnego źródła dowiadujemy, jest zupełnie zbyteczny, towarzystwo tramwajowe bowiem dotąd z projektem eksploatowania linii, zajmowanych przez omnibusy zwyczajne, wcale do zarządu miejskiego nie występowało.

— Zwróciwszy się do właścicieli domów, bazarów, zakładów przemysłowych i t. p., p. oberpolicmajster poleca jednocześnie w Gaz. polic. komisarzom rozciągnąć nadzór, aby roboty, prowadzone wewnątrz w celu uporządkowania domów i zakładów, były dokonane przed robotami zewnętrznymi. Co się tyczy gmachów rządowych, tudzież miejskich i publicznych, wymagających reparacji lub odnowienia, to należy najdalej do d. 13-go kwietnia r. b. przedstawić ich wykaz z nadmienieniem władzy, w zawiadywaniu której pozostają, oraz robót, jakie przedsięwziąć potrzeba.

— Niezadługo będzie otworzonych 10 stacyj bezpłatnego szczepienia ospy dla powtórnych szczepień tak dzieciom, jak i osobom dorosłym.

— W dniu wczorajszym w biurze rady miejskiej dobroczynności publicznej wypłacone zostały z zapisu s. p. Józefa Krzyżanowskiego zapomogi pieniężne,

przeznaczone dla jedenastu wychowalców instytutu św. Kazimierza i jednego domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

— Kuratorja szpitala dzieciennego przy ulicy Aleksandra zamierza powiększyć tenże szpital przez wzniesienie nowego pawilonu na 30 łóżek.

— Na drodze, wiodącej z Nowej Pragi ku Brudnu, przystąpiono do budowy ozdobnego szlabanu przejazdowego.

— Stosownie do wystąpienia rady uniwersytetu warszawskiego ustanowioną została nowa posada laboranta przy katedrze fizyki tegoż uniwersytetu.

— Wczoraj na posiedzeniu wydziału ekonomicznego, w warszawskim Towarzystwie dobroczynności, zaproszono na zarządzającego kasą groszową w ochronie XVI-tej (przy ulicy Żelaznej), p. Pawła Olejniczaka, w miejsce p. Walentego Brzuszkiewicza, który zażądał uwolnienia od tych obowiązków. Zawiadania także wydział o otwarciu czytelnicy bezpłatnej przy ochronie na Szmulowiznie położonej, (ulica Radzyńska nr. 15/16).

— Oddział warszawski Towarzystwa ratowania tonących na przyszłą niedzielę projektuje urządzenie wieczoru dramatyczno-artystycznego. Udział wezmą wybitne siły.

— Przez czas urlopu dyrektora rządowego kolei nadwiślańskiej, p. Tomaszewskiego, obowiązki pełnić będzie zastępczo r. st. Mazinow, dyrektor kolei orłowsko-witebskiej.

— J. E. biskup diecezji kujawsko-kaliskiej ks. Aleksander Bereśniewicz, wyjechał do Petersburga, J. E. biskup diecezji płockiej ks. Michał Nowodworiski przyjechał do Warszawy i zatrzymał się na Lesznie.

— Z Omentarza na Brudnie.

W dniu wczorajszym zgromadzeni z okazji otwarcia nowego oddziału na ementarzu brudzieńskim członkowie dozoru, wspólnie z budowniczym miejskim, tudzież ks. kapłanem Guciewiczem, obradowali nad wprowadzeniem ulepszeń w obrębie ementarza.

Do ważniejszych robót w ciągu lata będzie należało ozdobienie kaplicy z zewnątrz, oraz rozszerzenie schodów betonowych i zadrzewienie gruntów świeżo otwartych.

Na dowód ruchu pogrzebowego należy przytoczyć cyfry, zapożyczone u źródła.

Od dnia 20-go listopada 1886-go r., czyli od chwili poświęcenia, na ementarzu pochowano ogółem przeszło 40,000 zmarłych, czyli, że dziennie wypadła około 50 pogrzebów, oczywiście włącznie z dziećmi niechrzconymi.

— Dzisiejszy wieczór „większy”.

Elektryczność w sali, prawdopodobny brak biletów w kasie i — „gwiazda” na estradzie, oto zapowiedź dzisiejszego wieczoru w Towarzystwie muzycznym.

Już od dni kilku afisze głoszą o występie Antoniny Trebelli, która parokrotnem ukazaniem się na estradzie koncertowej ułożyła dłonie wszystkim do — aplauzu.

Pani Antonina odśpiewa dziś arję z „Fausta”, parę pieśni włoskich i francuskich, oraz z arcydzieł muzyki historycznej „Calandrinę”, znaną z interpretacji Alicji Barbi.

W koncercie przyjmują udział panna Campbell, wiolonczelista i pani Hochedlinger, pianistka.

Bilety sprzedaje kancelarja Towarzystwa muzycznego dziś od 11-ej z południa.

Dzisiejszy występ p. Antoniny Trebelli w Towarzystwie muzycznym będzie w sezonie bieżącym ostatnim w naszym mieście, bowiem wskutek zmiany kierunku tournée artystki, projektowany występ w koncercie niedzielnym nie może dojść do skutku.

— Raut.

Z powodzi rautów, jakimi zaznacza się koniec b. m., jednym z najwięcej urozmaiconych zapowiada się „ostatni raut zimowy”, mający się odbyć dnia 29-go marca w salonach resursy obywatelskiej.

Energiczne inicjatorki rozwijają gorączkową czynność w celu zapewnienia swoim gościom jaknajlepszej zabawy, a sam fakt utrzymania aż dotąd najgłębszej tajemnicy o mających nastąpić niespodziankach dobrze wróży o pomysłowości pięknych pań.

— Kolonje letnie.

Za kilka już miesięcy rozwinie swą działalność dobroczynna instytucja kolonij letnich i biedne dzieci warszawskie znów podążą na trawę po wzmocnienie witalnych sił.

Ponieważ kolonje letnie utrzymują się jedynie z doraźnej ofiarności publicznej, więc dorocznym zwyczajem, na mocy zezwolenia władzy, będą zbierane dobrowolne składki.

I na obecne lato projektuje się urządzić 10 stacyj wakaacyjnych, a mianowicie: w gub. warszawskiej

w Janowie, Siennicy, Lesznie, Żyrardowie, Łęcznej i Bartnikach; w piotrkowskiej w Dłutowie; w kaliskiej w Sadkowicach; łomżyńskiej w Kozłowie i siedleckiej w Celestynowie.

Zazwyczaj więcej jest kandydatów i kandydatek, aniżeli miejsc z góry obliczonych, więc o ile ofiarność będzie większa, o tyle może się liczba zamierzonych kolonij powiększyć.

— Kanalizacja.

Jak już donosiliśmy, roboty około budowy basenów osadowych na stacji filtrów rozpoczęły się w poniedziałek.

Ze względu jednak na stronę czysto formalną kwestji ustąpienia części pola Mokotowskiego miastu, roboty te do czasu ostatecznego zatwierdzenia tranzakcji przez zarząd wojskowy, ograniczone będą na gromadzeniu materiałów i wogóle na pracach przygotowawczych.

Ponieważ w zasadzie odstąpienie placu zostało przyjęte, przeto zwłoka ta będzie prawdopodobnie krótkotrwała.

W dziale robót kanałowych w r. b. ustanowiony już został program.

Zaraz z rozpoczęciem sezonu budowlanego przystąpi zarząd kanalizacji do budowy linii: 1) w oddziale pierwszym, zostającym pod kierunkiem inż. Sokala ulice: Dzielna, Franciszkańska, Kościelna, Krochmalna, Leszno i Sienna; 2) w oddziale drugim, prowadzonym przez inż. Krzyżanowskiego, ulice: Koszykowa, Nowogrodzka, Twarda, Wspólna i Żelazna.

Jak wiadomo, miasto podzielone jest pod tym względem na dwa oddziały, których granicę stanowi Królewska i Grzybowska.

Najbliższe posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów odbędzie się w przyszły poniedziałek w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej nr. 41.

— Żegluga.

Już od wczorajszego rana stan wody zaczął się na Wiśle powoli obniżać, ubyło około 1½ stopy, gdyż wczorajem notowano 9 stóp 10 cali.

Powierzchnia Wisły płynie dosyć obficie piana.

Wczoraj odpłynął w drogę pierwszy statek „Warszawa” żegluga Fajansa, mając blisko 100 podróżnych na swym pokładzie; przybyły „Mazur” z Płocka przywiózł 205 podróżnych.

— Kradzieże kolejowe.

Towarzyszowi prokuratora sądu okręgowego, p. Ponieskiemu, skradziono na dworcu kolei nadwiślańskiej walizę z rzeczami wartości przeszło 100 rs.

Na stacji Koluskiej p. Wilhelmowi Brundt, komisantowi handlowemu, skradziono torebkę, zawierającą próbki towarów i 200 rs. w banknotach.

— Awanturnik.

W szynku Maciejewskiego, na terytorjum Powązek, jakiś pijak wszczął awanturę z kilku osobami, które uznały za stosowne uciec.

Pijak w dalszym ciągu szerzył zniszczenie i potłukł sporą ilość butelek z trunkami, oraz szklanek i kufli, a następnie pobił żonę szynkarza Ludwikę Maciejewską.

Uciekającego awanturnika przytrzymało i poznano w nim Joachima Blietza, poddanego pruskiego.

Poszkodowany szynkarz oblicza swą stratę na sumę około 160 rs.

— W obiedzie.

W dniu wczorajszym około godz. 2-ej po południu, z prawego brzegu Wisły rzucił się do rzeki jakiś młody człowiek. Dwaj rybacy: Wojciech Surzycki i Michał Kołęda pośpieszyli z pomocą.

Desperat stawiał zacięty opór i dopiero gdy zemdlął, zdołano go wydobyć.

Z trudnością topielca do zmysłów przyprowadzono.

Okazało się, iż to jest mieszkaniec Brudna, Feliks Tarkowski, liczący 22 lata wieku.

Tarkowski od dłuższego czasu cierpi obłąd, i wczoraj, omyliwszy czujność dozorcę, uciekł, aby się utopił, gdyż cierpi on na marję odebrania sobie życia przez utopienie.

Rodzina postanowiła umieścić T. w szpitalu w Tworzech.

— Zamach samobójczy.

Wczoraj do szpitala św. Ducha przywieziono na kurację młodego mężczyznę, w wieku około 26 lat, z objawami otrucia.

Jest to dentysta, Włodzimierz Berengarten, zamieszkały przy ul. Chłodnej.

Według opinii lekarzy, B. otrul się morfiną.

Stan chorego jest groźny, stracił bowiem przytomność.

Powód targnięcia się na życie niewiadomy.

— Zwłoki.

Wczoraj rano, w bocznej nawie kościoła po-karmelickiego na Krakowskim Przedmieściu, znaleziono podrzucone w przeciwieństwie zwłoki nowonarodzonego dziecka.

Zwłoki odesłano do prosektorjum.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go marca, o godz. 8-ej wieczorem, w salach reductowych, odbędzie się koncert Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia”.

— Do d. 25-go marca złożone być mają w urzędzie starszych zgromadzenia mularzy przez majstrów konsensowych dowody, na których podstawie zapisani zostaną na listę majstrów.

— D. 27-go marca przyjmowana będzie w tutejszym kantorze Banku państwa druga część siódmej raty w sumie 7 rs. 86 kop. od posiadaczy 5-procentowych listów zastawnych premjowych szlacheckiego Banku państwa.

— Do d. 27-go marca kasa Banku handlowego w Łodzi i Warszawie przyjmować będzie akcje od tych akcjonariuszów,

którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznym zebraniu ogólnem zapowiadzanem na d. 10-ty kwietnia.

NEKROLOGJA.

W dniu 21-ym b. m. zmarł w Gdańsku, po długich i ciężkich cierpieniach

Juljusz Neisser,

właściciel domu handlowego, o czem pozostała w głębokim żalu żona wraz z dziećmi zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. 1218

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

(Korespondencje własne Kurjera warszawskiego.)

Wiedeń 20-go marca.

Nareszcie od dwóch dni mamy wiosnę, lubo chłodną, ale pogodną i słoneczną. Pierwsza skorzystała z niej komisja wystawy i przeniosła już biuro administracyjne do rotundy. Z „Comédie française” przybywają: Got, Fébvre, panna Bartet, Coquelin cadet, panna Reichenberg, pani Piersonmarsy i inni. Dadzą widowisk siedem; na repertuar wzięli: „Tartuffe”, „La joie fait peur”, „Madelmoiselle de La Seiglière”, „La visite de nocé”, „Il ne faut jurer de rien”, „La medecin malgré lui”, „Madelmoiselle de Belle-Isle”, „Adranna Lecouvreur”, „Pepa”, „Le demimonde”, „Denise”. Z towarzystwem dla widowisk lżejszych przybędą: Rejane, Baron, Noblet, Lassouche i inni. Przedstawią „Frou-Frou”, „Ma cousine”, „Decoré”, „Amoureuse”, nową sztukę Meilhaca — premjera w Wiedniu, i parę operetek Lecocq’a.

Bardzo zajmującą wystawę plectwa otwarto wczoraj. Wspaniałe są pawie, bażanty, gołębi szwajcarskich i dzikich par 600, tysiące śpiewaków i strojnisiów, które krzyczą w niebogłose, pyszne papugi, gile, kanarki. Są też wszelkie przyrządy do karmienia, zbiory wypchane, specjalna biblioteka i czasopisma, klatki, pożywienie, wyroby przemysłowe z piór, wachlarze, drobiazgi itp. Znawczy i publiczność mogą się zabawić i pouczyć.

Malarz Pochwalski, znakomity portrecista, osiedlił się tutaj z małżonką i urządził pracownię przy Rothenthurmstrasse nr. 39. Na stalugach figurują znane osobistości, jak: hr. Włodzimierz Dzieduszycki, br. Bezeeny, fabrykant Kuffner, ks. Jerzy Czartoryski i inni.

Lekarz pułkowy, dr. Kowalski, dyrektor wojskowego zakładu bakteriologicznego, uległ ciężkiemu wypadkowi. Rozbiła mu się w rękę flaszeczka z bakteriami, skaleczył się i zaszczepił sobie te groźne trucicielki. Niebezpieczeństwo było wielkie, lecz pod opieką prof. Billrota zlokalizowano zatrucie i po tygodniu już znakomity pacjent wyszedł z niebezpieczeństwa i wstaje już, lubo ręka długo jeszcze będzie obandażowaną.

E pur si muove, możnaby powiedzieć o „tuberkulinie” dra Kocha, Bilroth oznajmił onegdaj w Towarzystwie lekarskiem, że tuberkulina, lubo pod względem suchot nie ma żadnej dotąd wartości (owszem, jest nawet szkodliwa) przecież okazała się doskonałym środkiem leczniczym, usuwającym potrzebę operacji przy *actinomycosis*. Sprawdzone to w Berlinie i w Wiedniu.

Komuż nie znane są przeczudne opowiadania strzelców, jak to jedna kula, przebijając się, położyła cały tuzin zwierzyń? Podobny wypadek, ale z ludźmi, stał się tu dzisiaj w nocy. W koszarach arsenału kanonjer Schreiner zastrzelił się z karabinu Mannlichera. Kula przebiła mu głowę, przeleciała przez niego i zraniła śmiertelnie w głowę drugiego będącego w pobliżu kanonjera, który także zginął, odbiła się po raz trzeci i ciężko zraniła trzeciego kanonjera.

* Berlin 21-go marca.

W teatrze Lessinga w sobotę po raz pierwszy wystawiono nową sztukę Pawła Heysego p. t. „Prawda”. Publiczność dosyć licznie zebrana przyjęła sztukę z uznaniem, później wszelako z objawami pewnej niechęci. Przedmiotem sztuki jest kwestja, która tysiące już głów nęciła do pilnych poszukiwań, wprawiała w szal zachwyty, lecz której ostatecznego rozwiązania wszelako dotąd nikt nie znalazł. Prawda i dzisiaj staje przed nami w postaci obrazu zasłoniętego w Sais; ten i ów radby uchylić rąbka zasłony, nikt jednak nie spojrzał jej jeszcze w oblicze. Paweł Heyse w sztuce pomienionej nie przedstawia prawdy w postaci ostrej, odstręcającej, lecz okrywa ją zasłoną miłości i piękności, jak wymagają tego współczucie i zmysł estetyczny. Przedstawicielką zasady tej, zwyciężonej zapamiętała przez naturalistów, jest babcia stara, wrogiem zaś jej jest profesor Normann, z właściwą sobie brutalnością oświadczaąc dziewczynie Emmie, o której rękę się stara bez powodzenia, że kocha się ona w swoim szwagrze i wiadomość tę komunikuje członkom całej rodziny. Popłoch i zamieszanie ztąd powstają nie do opisania. Z powodu wyjawienia tej prawdy wszelako i serce Emmy, przedtem dumne i nieprzystępne, kruszeje. W poczuciu własnej winy rzuca się ona do piersi malarza Wernera, w którym upatrywała najsamprzód oszczercę podłego, później kochanka swej matki, a w którym wreszcie znajduje ojca. Osnowa sztuki w pierwszych dwóch aktach jest prawie bez zarzutu. Stopniowo postępuje akcja

i z wielką naturalnością, mianowicie, przedstawiona jest walka w duszy Emmy, polegająca raz na zwalczaniu grzesznego uczucia dla męża siostry, powtórnie na wybaczeniu winy ojca, dręczonego wyrzutami sumienia. Rozwiązanie zawiązków sztuki w ostatnim akcie wszelako jest zbyt gwałtowne i dlatego pozostawia po sobie pewien niesmak. Wystawa sztuki była świetna.

W sobotę w operze po raz pierwszy wystawiona nowa opera Mascagniego „Freund Fritz” nie doznała takiego powodzenia, jak „Cavalleria rusticana”. I w niej jednak uwydatnia się potężna siła twórcza kompozytora; dramatyczne założenie „Cavalerji rusticany” zastępuje tutaj nastrój czysto liryczny.

*

Parýż 20-go marca.

Na dwa miesiące więzienia skazano tu wczoraj dziesięcioletniego pojedyńcowicza. Młody Tresse ze starszym od siebie o 4 lata Bogère'em, idąc przez miasto, posprzeczali się z sobą o to, kto ma uścisnąć z tyłu przejeżdżającego wozu z kamieniami, doszło do bójki, którą jednak honorowy Tresse przerwał wyzywaniem na rękę przeciwnika. Nie szukano sekundantów, ale w jakimś ustronnym podwórku tak dobrze puszczono w ruch szczyryki, że Bogère wyzionął z trzema ranami na ręce.

W Paryżu powstać ma szkoła „buddyzmu eklektycznego”, który zmieszany z różnemi okultyzmemi praktykami, liczy wielu zwolenników między znudzoną życiem młodzieżą paryżką. Adeptci będą się dzielili na właściwych „uczniów”, przyjmujących wyznaczenie wiary i różne zobowiązania, i prostych adherentów, niby katechumenów.

Bogaty materiał do badań dla pana Dawida, jako autora „Zarazy moralnej”, przedstawiają marsyljanie. Gdy w Aix, odległym od Marsylii o 28 kilometrów, odbyć się miała egzekucja zabójcy dziadków własnych, Cournou, na drodze do tego miasta widać było tłumy ciekawych marsyljan, nie szczędzących czasu i trudu dla zaspokojenia żądzy wrażeń.

Zawiesił tu wypłaty dom akeyjny „Banque des Chemins de fer et de l'Industrie”, którego upadek dotknął głównie drobnych kapitalistów. Niewypłacalność nastąpiła wskutek nieprawnych, gorączkowo przedsięwziętych emisji. Z czterech administratorów dwaj uciekli za granicę, jeden strzelił sobie w łeb, a czwartego aresztowano.

Nowa, nieznanego dotychczas blasku kometa, odkryta przez Swifta w Rochester (Ameryka północna) przechodzić będzie przez swoje perihelium 27-go marca, a 2-go kwietnia znajdzie się w konstelacji Wodnika i tegoż dnia o 8-ej rano będzie przechodzić przez południk paryżki na 35° wysokości.

Na miejsce zmarłych: Henriquel-Dupont'a i hr. de Nieuwerkerke zostali członkami akademii sztuk pięknych: Teofil Chauvel i Emil Michel, alcazyczyk, znany krytyk i historyk sztuki, a zarazem zdolny pejzażysta. O fotel Akademji francuskiej, osierocony przez adm. Jurien'a de la Gravière, dobijać się ma, prócz Zoli i adm. Gervais, poeta prowansalski Fryderyk Mitrrel, autor „Mireille”, „Calendal'a” i „Skarbu felibryzmu”, czyli słownika języka prowansalskiego.

*

Rzym 16-go marca.

Wylew Tybru osobiście skutkiem burzy i ulew, wczorajszej, nie ustawał aż do wieczora. Kampanja rzymska w znacznej części była pod wodą. Na placu Panteonu woda dochodziła aż do fontanny, stanowiącej jego środek. Ulica Ripetta zalana od uliczki, prowadzącej na plac Borghesów aż do Via dei Pontefici. Cała ulica Tordinona podobnie była pod wodą. Wieczorem, kiedy się wypogodziło, woda zaczęła z wolna opadać. Dziś mamy piękny lubo chłodny dzień, a tak w mieście, jak i po za nim, podług otrzymanych wiadomości, Tyber i Anio wciąż z wolna ustępują.

Wczoraj po południu król i królowa objeżdżali miejsca zalane. Królowa jeździła za bramą Porta Pia, aż do mostu Salario, dokąd tylko wylew dotrzeć pozwolił, ztamtąd zaś udała się do ubogich dzielnic koło Monte Testaccio, gdzie ją lud z oklaskami i okrzykami przyjmował. Król zaś skierował wycieczkę za bramą św. Pawła i wrócił także przez dzielnicę Testaccio, a potem kazał się zawieźć za bramą Portese, gdzie powódź najwięcej szkody narobiła. Wskądzie ludność witała go z zapalem.

Rok 1898-ci świętnie się zapowiada, bo jednocześnie z biskupim jubileuszem Leona XIII-go obchodzić będą w Rzymie srebrne wesele króla Humberta i królowej Małgorzaty. Będą też z tego powodu uroczystości, których urządzeniem zajmuje się komitet wykonawczy, złożony z 60-ku członków, należących do najlepszego towarzystwa rzymskiego, a na czele którego znajdują się hr. Piotr Antonelli i książę Alfons Doria Pamphili. Pierwszy jest owym znanym afrykańskim podróżnikiem i synowcem smutnej pamięci kardynała Jakóba Antonellego, sekretarza stanu Piusa IX-go, którego olbrzymi majątek (przeszło 50 milionów) odziedziczyli jego synowcy, służący dziś rządowi włoskiemu.

Ojciec św. kazał kupić na 1,000 fr. bonów, czyli ceduł kuchni ekonomicznych i polecił proboszczom rzymskim porządować je ubogim rodzinom.

Wczoraj w pałacu Massimo delle Colonne, u księcia Kamila Massimo i u księżny Franciszki z domu Lucchesi-Palli, córki księżny de Berry a siostry przyrodniej s. p.

Henryka V-go pretendenta francuskiego, była wielka recepcja i zjazd do domowej kaplicy księżstwa, jako w rocznicę cudu św. Filipa Nerjusza, który 16-go marca 1583 roku wskrzesił tam umarłego Pawła Massimo, antenatagospodarza. W kaplicy celebrowali kardynałowie: Macchi i Wincenty Vannutelli, wielu biskupów, prałatów i generałów zakonów, a wreszcie o. Maksymilian Massimo, jezuita, brat księcia. Błogosławieństwo monstrancją dane było wieczorem przez nuncjusza Catalda Caprarę. Przytem księżstwo przyjmowali na swoich pokojach i wspaniale częstowali i ugaszczali dostojników kościelnych i arystokrację włoską i zagraniczną.

*

Londyn, 16-go marca.

W handlu księgarskim ukazały się po raz pierwszy dziś dopiero Tomasza Carleya „Prelekcje o dziejach piśmiennictwa”, miane w Edynburgu w r. 1838-ym.

Rozgłoszenie znana i u was „Dorota Gerard”, zamieszkała stale w Galicji, gdzie mąż jej jest wysokim oficerem w armji, wydała tom nowel p. t. „Na drodze” (*On the Way through*); wszystkie są z życia ludowego w Galicji zachodniej i wschodniej. Jedną z nich („Historja dwóch ślubnych sukien”) jest bardzo rzetelna i opowiedziana z prostotą.

Temi dniami wyjdzie z redakcji *Review of Reviews* drugi rocznik słynnego wydawnictwa *Annual Index to the Periodical Literature of the World*; jest to bardzo szczegółowy, jeśli nie wyczerpujący słownik encyklopedyczny wszystkich wydawnictw periodycznych całego świata. *Index* zawiera szczegóły o następujących pismach polskich: *Biblioteka warszawska*, *lwowiskim Przewodniku naukowym i literackim*, *Kwartalniku historycznym* i innych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 22-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Od czasu zorganizowania Specjalnego Komitetu po dzień 14-go marca wpłynęło ofiar rs. 6,754,871. W tej sumie z ofiar prywatnych rs. 2,004,871 i dochodu z loterii rs. 4,750,000 — wydatkowano zaś 5,883,913 rs. Oa ostatniemu posiedzeniu Komitetu między innymi wyznaczono jeszcze 100,000 rs. na gubernję orłowską, tyleż wyasygnowano komitetowi gubernjalnemu wiackiemu.

Petersburg 22-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Biskup rzymsko-katolicki łucko-żytomierski, ks. Kozłowski, został mianowany arcybiskupem mohilewskim, metropolitą wszystkich kościołów tego wyznania w Cesarstwie i prezesem kolegium duchownego rzymsko-katolickiego. Rektor akademji duchownej rzymsko-katolickiej, Symon, został mianowany biskupem sufraganiem archidiecezji rzymsko-katolickiej mohilewskiej, z pozostawieniem na stanowisku rektora akademji.

Petersburg 22-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Attaché przy cesarzu niemieckim, generał-major hr. Goleniszczew-Kutuzow, został mianowany pełniącym obowiązki marszałka Najwyższego Dworu.

Petersburg 22-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Towarzysz ministra komunikacyj, Jewreinow, na własną prośbę został uwolniony z zajmowanego stanowiska i zaliczony do ministerjum sprawiedliwości. Na jego miejsce zamianowano członka rady kontroli państwa, Iwaszczenkowa.

Petersburg 22-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Dowódca 23-ej brygady artylerji, Altvater, został mianowany pomocnikiem naczelnika głównego zarządu artylerji.

Petersburg 22-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Wczorajszemu zebraniu wierzycieli domu Günzburga przedstawiony został bilans. Aktywa, wynoszące 13,930,000 rs. składają: kasa rs. 236,000, portfel rs. 150,000, walory rs. 618,000, majątek miejski rs. 772,000, zadatki rs. 285,000, dłużnicy rs. 6,306,000. Pasywa rs. 14,134,000 składają następujące pozycje: wierzyciele rs. 7,236,000, weksle akceptowane rs. 435,000, wątpliwe rs. 1,183,000, walory zastawione rs. 4,081,000, zapas na pokrycie domu paryżkiego rs. 1,000,000, wątpliwe żądania rs. 200,000. Zebranie postanowiło prosić komitet giełdowy o ustanowienie administracyi.

Petersburg 22-go marca. (Tel. Aj. półn.) — *Petersb. wiadom.* słyszały, że w synodzie został podniesiony projekt zmniejszenia terytorjów istniejących eparchij i wikariatów i zwiększenia liczby katedr biskupich.

Kronsztadt 22-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Dziś o północy zmarł na zapalenie płuc redaktor i wydawca *Ruskiej Staryny*, Semjewskij, który przybył tu dla wygłoszenia odczytu.

JUBILEUSZ CZESKI

Praga czeska 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Pomimo zakazu rady szkolnej i stowarzyszenia młodzieży urządzają w d. 28-ym b. m. jubileusz trzystoletni urodzin Jana Amosa Komeńskiego.

DYMISJE BERLIŃSKIE.

Berlin 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Półurzędownie potwierdzono, że Caprivi pozostaje kanclerzem, a ustępuje z urzędu prezesa ministerjum pruskiego.

Berlin 22-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Przesilenie ministerjalne rozwiązane będzie prawdopodobnie w sposób następujący: hrabia Caprivi zostanie kanclerzem Niemiec i pruskim ministrem spraw zewnętrznych, a złoży tylko urząd pruskiego prezesa ministrów. Urząd ten ofiarowany był Miquelowi, tenże odmówił jednak, pragnąc przedewszystkiem przeprowadzić reformy finansowe. Rokowania z Caprivim o zatrzymanie prezydum ministerjum pruskiego wznowione. Katolicka prasa bardzo rozdrażniona, przypomina ona Capriviemu, iż tylko pomocy centrum katolickiego zawdzięcza traktaty handlowe, swój tytuł hrabiowski i inne dobrodziejstwa. Zrzekając się projektu szkolnego, porzuca on podstawy swojej polityki. W polskich kołach objawia się silne rozgoryczenie, wynikające z przesadnych wyobrażeń o polonilskiej polityce rządu.

Berlin 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — W liczbie kandydatów na ministra oświaty wymieniają także dyrektora w temże ministerjum, d-ra Kueglera, byłego radcę rejencyjnego w Poznaniu.

OBRAZA MAJESTATU

Berlin 22-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Minister sprawiedliwości Schelling nakazał prokuratorom, aby nie wytaczali dziennikom procesu o obrazę majestatu, chyba za zezwoleniem ministra.

Kolonja 22-go marca. (Tel. Ajencji półn.) — Sąd nie zatwierdził skargi prokuratorskiej przeciw *Koelnische Zing.* z powodu obrazu majestatu.

CHOROBA BISMARKA

Berlin 22-go marca. (Tel. pryw. K. War.) — Książę Bismark zachorował. Podróż na dziś zapowiedzianą odroczone.

Berlin 22-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Książę Bismark, który już podczas sobotniej bytności swojej w Hamburgu czuł się niezdrowym, zaniechał wyjazdu do Ratzenburga dla wzięcia udziału w obradach sejmiku powiatowego. (Aj. półn.)

KATASTROFY.

Paryż 22-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Fabryka w Valenciennes wyleciała w powietrze. Dwie ofiary.

Bruksella 22-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Pożar w Anderlues wzmaga się. Zalewają całą kopalnię.

INTERPELACJA MASICZA.

Belgrad 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Na wczorajszym posiedzeniu skupczyny odczytano interpelację liberała Masicza, wystosowaną do prezesa ministrów. Odwołując się na artykuł byłego poufnika księcia Battenberga, a obecnie księcia Koburskiego, Gołowina, który utrzymuje, iż Pasicz podczas wojny serbsko-bułgarskiej ofiarował bułgarom swoje usługi przeciw Serbji, Masicz żąda wyjaśnienia. Interpelacja ta wywołała w kołach radykalnych silne wzburzenie. (Aj. półn.)

KOLONIZACJA ŻYDOWSKA.

Lizbona 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Minister marynarki stwierdza rozgałęzioną kolonizację żydów na płaskowzgórzu Mossamedes, w afrykańskiej kolonji portugalskiej.

Wiedeń 22-go marca. (Tel. pryw. K. War.) — Delegacje wspólne zwolane zostaną w maju.

Karlsbad 22-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Zapowiedziano tu przybycie pruskiego ministra oświaty, hr. Zedlitz.

Berlin 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Cesarz pozostanie jeszcze dni kilka w Hubertusstocku.

Berlin 22-go marca. (Tel. pr. Kurj. War.) — W izbie deputowanych Richter wniósł odesłanie projektu ustawy o funduszu welfickim do komisji. Minister finansów oświadczył, że książę Kumberlandji otrzymać ma niezwłocznie prawo poboru dochodów z fidei komisji domu hanowerskiego, tudzież sumę jednego miliona z majątku tegoż domu. Odesłaniu projektu do komisji rząd nie sprzeciwia się, co też izba uczyniła. Na ławie ministerjalnej obecnym był tylko Miquel. (Aj. półn.)

Berlin 22-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Cesarz Wilhelm, skutkiem zalecań lekarzy, powróci dopiero w pierwszych dniach kwietnia.

Poznań 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Posłem z okręgu wrzesińskiego wybrany Żółtowski.

Darmstadt 22-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — W Alsbach umarł głośny powieściopisarz niemiecki, Ernest Pasqué.

Paryż 22-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Ma jeszcze utworzyć się jedna grupa parlamentarna pod nazwą lewicy demokratycznej. Zbliża się ona programem do grupy Pelletana i Clémenceau, wszakże bez domieszki socjalnej.

Paryż 22-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Dziś na uroczystym posłuchaniu nowy poseł angielski lord Dufferin wręczył prezydentowi Carnotowi swe listy uwierzytelniające, przyczem oświadczył, iż przypadło mu w udziale dolożyć wszelkich starań, celem wzmocnienia przyjacielskich stosunków pomiędzy Francją i Anglią.

Bruxella 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Minister spraw zewnętrznych, książę Chimay, wyzdrowiał.

Madryt 22-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Bandy zbrojne ukazały się w prowincjach Valladolis, Pampelona i Saragossa.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 22-go marca. (Telegram Agencji półn.) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 99.60 płacono, 99.10 płacono, 99.55 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 48.85 płacono, 48.60 płacono, 48.80 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za trzy miesiące) 39.60 płacono, 39.45 płacono, 39.55 płacono. Półimperjały nowe po rs. 7.92 w posz., 7.95 w zaoferowaniu. Kupony celne po rs. 1.58 1/2 w poszukiwaniu 1.59 1/2 w zaofer. Srebro w posz. — nie notowano, 1.15 w zaoferowaniu. Dyskonto prywatne 4 1/4% — 5 1/2%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 103. — płacono. Bilety II-ej emisji 103. — płacono. Bilety VI-ej emisji 102.50 w posz., 6% renta złota z roku 1883-go rs. 162 kop. — płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 157.25 w posz., 4% pożyczka złota z roku 1889-go — nie notowano, 4% pożyczka złota z r. 1890-go — nie notowano, 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 102.12 1/2 płacono, III-ej emisji 102.50 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 238.50 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 221.75 płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 198.25 płacono, listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 200.50 płacono. 5% renta rs. 104 kop. 25 płacono, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-szej emisji 95.25 płacono, drugiej emisji — nie notowano, trzeciej emisji — nie notowano, IV-ej emisji — nie notowano 4 1/2% pożyczka wewnętrzna rs. 99.87 1/2 w posz., 4 1/2% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. 149. — płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 101. — w posz.; 6% listy zastawne wileńskie 102. — w posz.; 5% listy wileńskie 100.25 w posz. Usposobienie giełdy spokojne.

Petersburg 22-go marca. (Telegram Agencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho; Saksonka za czwartą wagę 10 pudów rs. 13 k. 50 płacono. Samarka za czwartą wagę 10 pudów rs. 13 kop. 25 płacono. Żyto słabo: rs. 11 kopiejek 25 płacono, rs. 11 kopiejek — płacono. Owies cicho; w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5. — do 5.45 płacono. Mąka słabo; żytnia z okolic Moskwy rs. 12.75 do rs. 13.75 płacono. Łój za berkowice dziesięciopudowy rs. 58. — płacono. Cukier rafinowany Koeniga I-go gatunku rs. 6. — płacono, II-go gatunku rs. 5.90 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.95 płacono, mączka cukrowa mielona rs. 5. — płacono.

Berlin 22-go marca. (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.) — Lepsze wiadomości nadesłane z giełdy petersburskiej odzyskały dodatnio na dzisiejsze posiadzenie giełdowe, które wogóle było więcej ożywione. Na rynku rubli i wartości russkich pokup był dość żwawy i co za tem idzie, kursa osiągnęły zwyżki. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 204.50, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 204.75. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 55 f., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 30 fen., krótki Petersburg o 70 fen., a długoterminowy o 90 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 20 fenigów (171.60), a długoterminowe o 10 fen. (170.80). Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne utrzymały kursa wczorajsze, podcza gdy pożyczek wschodnich nie notowano. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go i kupony celne, tyleż co i wczoraj za 6% russkie renty złote, mniej natomiast za 4 1/2% listy zastawne russkie. Z wartości spekulacyjnych podrożały akcje kredytowe austriackie o 2/3%. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tej samej wysokości. Żyto miało dziś gorszy pokup i oddawane było taniej o 75 fen. w towarze gotowym i o 2 mar. w dostawowym.

Berlin 22-go marca. (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.) — Bil. bank. rus. w tr. nast. 204.80 | Akcje d. ż. w.wied. —
Wekle na Warszawę 204.40 | Akcje kredytowe 170. —
Wek. na Petersb. krót. 204.40 | Wek. na Londyn kr. 20.41
Wek. na Petersb. dług. 203.90 | dl. 20.33
Bil. ban. russk. na dost. 204.75 | Żyto w tow. gotow. 200.50
Wschodnia poz. II em. — | Żyto na wiosnę 199. —
Listy zast. serji I-ej 64.40

Kursy z dnia 21-go marca: 204.25, 204.10, 203.70, 203. —, 204.25, 64.50, 64.40, 169.30, 201.25, 201. —.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 22-ym marca. Dowozy ciągle są znaczne, dziś wynosiły 57 wagonów, mianowicie 14 wagonów żyta, 20 owsa, 2 jęczmienia, 15 kaszy jaglanej i 6 wagonów kukurydzy. Żyto słabo, wyborowe kupowano po 123 do 126 kop., średnie po 118 do 122 kop., ordynaryjne od 108 kop. Owies bez zmiany, wyborowy po 90 do 97 kop., średni 82 do 88 kop., ordynaryjny od 76 kop. Gryka 108 do 114 kop. Jęczmień bez zmiany, na kaszę po 90 do 106 kop., na paszę po 80 do 88 kop. Kasza jaglana słabo, po 123 do 145 kop. Kukurydza słabo, bez pokupu po 77 do 80 kop.

Gdańsk 21-go marca. — Pszenica miała dziś znowu słabą tendencję przy cenach niezmiennych. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 175 mar. płacono i 175 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 178 mar. w zaoferowaniu, 177 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 177 mar. Żyto bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 174 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 179 mar., tranzytowego 177 mar. Groch krajowy średni 173 mar. za tonnę płacono. Koński bon krajowy 145 mar. za tonnę targowano. Konieczna nasienna biała 55 m., 56 m., 60 m., 68 m., 69 m., czerwona 40 mar., 41 1/2 mar., 43 mar., 47 mar., 50 mar. i 52 m. po 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 60 1/2 marek w zaoferowaniu, 59 1/4 marek w poszukiwaniu, na marzec-maj 60 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 41 mar. w zaoferowaniu, na marzec 40 mar. płacono, na marzec-maj 40 1/4 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja wyciekająca a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 205.40 mar. za 100 rs.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj, w piątym dniu licytacji w lombardzie miejskim, sprzedano 16 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 838 rs., a oszacowanych na 1,027 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 1,024 rs. 60 kop.

Numerzy sprzedanych wczoraj zastawów, oraz osiągnięte za nie kwoty są następujące:

Nr. 7111—16 rs. 10 kop.; 7155—83 rs. 30 kop.; 7252—10 rs. 20 kop.; 7716—50 rs. 30 kop.; 7936—35 rs. 80 kop.; 8171—28 rs. 20 kop.; 8381—484 rs.; 8401—29 rs. 50 kop.; 8436—11 rs. 10 kop.; 8712—19 rs. 10 kop.; 8718—56 rs. 10 kop.; 8797—33 rs. 20 kop.; 9006—14 rs. 60 kop.; 9125—31 rs. 70 kop.; 9231—54 rs. 30 kop.; 9234—67 rs. 10 kop.

Dziś w dalszym ciągu odbędzie się w lombardzie miejskim szósta z kolei licytacja, która się przeciągnie od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu; do sprzedaży na dzisiejszej licytacji przeznaczono 32 zastaw, obciążone pożyczką w sumie 941 rs., oszacowane zaś na sumę 1,260 rs.

Sprzedaż odbywać się będzie według numerów kolejnych, a mianowicie:

Nr. 9939. Złoty zegarek kryty, od 8 rs. — 10004. Złoty pierścień z rozetami i para kolczyków (waga złota 2 1/2 z.), od 7 rs. — 10193. Srebro: 7 łyżek stołowych i 3 widelce stołowe (waga srebra 84-ej próby 1 f. 79 zol.), od 32 rs. — 10273. Złoty zegarek i łańcuszek do zegarka (waga złota 11 1/4 zol.), od 46 rs. — 10566. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 65 rs. — 10880. Złoty zegarek i kluczyk z łańcuszkiem do zegarka, od 10 rs. — 11218. Srebro. papierosnica, łyżka stołowa, widelec stołowy i trzonek do noża stołowego (waga srebra 84-ej próby 51 zol.), od 12 rs. — 11630. Złoty zegarek, łańcuszek do zegarka, 2 pierścionki z brylantami i łańcuszek na szyję, oraz srebro: łyżeczka do kawy, widelec deserowy, czarka i trzonek do noża deserowego (waga złota 3 zol., a srebra 84-ej i 72-ej próby razem 29 zol.), od 40 rs. — 11772. łańcuszek złoty do zegarka wsi 10 zol., od 17 rs. — 12117. Złoty broszka i para kolczyków z koralami, oraz srebro: cukiernica, łyżka

stołowa i 2 pudełeczka (waga złota 9 1/4 zol., a srebra 84-ej próby 3 f. 9 zol.), od 53 rs. — 12195. Złoty zegarek, żeton kolejący, 2 medaljony, krzyżyk i para bandłoków, oraz srebro: łyżka stołowa, łyżeczka do kawy, widelec stołowy, czarka, kieliszek, bransoleta i pierścionek (waga złota 9 1/4 zol., a srebra 84-ej i 72-ej próby razem 72 zol.), od 36 rs. — 12214. Złoty: 2 pary kolczyków i 3 krzyżyki (waga złota 3 1/2 zol.), od 8 rs. — 12215. Pierścionek złoty z brylantem (waga kamienia 1/3 kar., a złota 1 1/2 zol.), od 8 rs. — 12265. Srebro: para lichtarzy, 9 łyżek stołowych, 4 widełce stołowe, pół tuzina kieliszków i 3 łyżeczki do kawy (waga srebra 84-ej próby 5 f. 27 zol.), od 90 rs. — 12357. Złoty zegarek, kluczyk do zegarka, medaljon i kolja (waga złota 6 1/2 zol.), od 30 rs. — 12379. Złoty: para kolczyków z dżamentami, pierścionek z brylantami i medaljonik (waga kamieni 1/2 kar., a złota 1 1/2 zol.), od 20 rs. — 12427. Złoty broszka z turkusem i para kolczyków z rozetami (waga złota 2 1/2 zol.), od 8 rs. — 12499. Srebro: pół tuzina łyżek stołowych, dzbanuszek do śmietanki, 2 czarki i solniczka (waga srebra 84-ej próby 1 f. 71 zol.), od 32 rs. — 12668. Srebro: pół tuzina łyżek stołowych i pół tuzina widelców stołowych (waga srebra 84-ej próby 2 f. 32 zol.), od 42 rs. — 12766. Cukiernica srebrna (waga srebra 72-ej próby na złamanie 1 f. 57 zol.), od 19 rs. — 12808. Para bandłoków brylantowych (waga kamieni 3 kar.), od 90 rs. — 13816. Pierścionek złoty, oraz srebro: zegarek kryty, 3 monety i łańcuszek do zegarka (waga złota 1/2 zol., a srebra 84-ej próby 17 1/4 zol.), od 6 rs. — 13009. Dwa pierścionki złote z brylantami, rozetami i rubinami (waga kamieni 3/4 kar., a złota 1 1/2 zol.), od 35 rs. — 13020. Złoty pierścionek z brylantem i bransoleta, oraz srebro: para lichtarzy, kadzielnica, para czarek, pół tuzina łyżek stołowych, pół tuzina widelców stołowych, 5 łyżeczek do kawy i para solniczek (waga kamienia 1 karat, złota 2 1/2 zol., a srebra 5 f. 37 zol.), od 157 rs. — 13298. Złoty. bransoleta, broszka i para kolczyków z turkusami (waga złota 11 zol.), od 35 rs. — 13306. Złoty: para kolczyków, 2 pierścionki i krzyżyk, oraz 3 srebrne monety (waga złota 2 1/2 zol., a srebra 19 zol.), od 11 rs. — 13317. Złoty: bransoleta z brylantkami, broszka i para kolczyków (waga kamieni 3/4 karata, a złota 6 zol.), od 14 rs. — 13362. Srebro: 3 łyżki stołowe, 3 widełce stołowe i 3 trzonki do noży stołowych (waga srebra 84-ej próby 1 f. 21 zol.), od 30 rs. — 13398. Broszka złota z rautami, rozetami i perłą (waga złota 8 z.), od 12 rs. — 13411. Złoty zegarek kryty, uszkiem nakręcany i łańcuszek do zegarka (waga złota 6 1/4 zol.), od 37 rs. — 13667. Złoty: broszka, 2 pary kolczyków, 6 spinek i pierścionek, oraz tabakierka srebrna (waga złota 8 1/2 zol., a srebra 72-ej próby na złamanie 21 zol.), od 18 rs. — 13916. Złoty łańcuszek do zegarka wagi 9 1/4 zol., od 20 rs.

Następna, t. j. 7-ma z kolei licytacja, odbędzie się jutro w zwykłych godzinach.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 22-go marca 1892 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 21-go g. 9 w.	762.9	74	WpN	6.0	= 4.8
D. 22-go g. 7 r.	760.0	80	W	3.2	= 2.5
" g. 1 pp.	758.1	50	PdZ	11.9	= 9.5
W ciągu d. 21-go	Temperatura najniższa C. -0.7=R. -0.5				
d. 21-go	najwyższa C. 9.2=R. 7.8				
b. m.)	Wysokość wody spadłej mm. 0.0.				

Cyrk przy ulicy Ordynackiej Cyrk Ernesto Ciniselli.

Dziś wielkie przedstawienie składające się z nader urozmaiconego programu.

Szczegóły w afiszach.

501r

Wizerunki SZOPENA i MONIUSZKI

litografowane z portretów T. Maleszewskiego do nabycia w znaczniejszych księgarniach i sklepach rycin. Cena za dwa rs. 3. Skład główny u Gebetnera i Wolfa.

1105

2-ga Warszawska Sala Licytacyjna

28 Senatorska 28.

Dziś licytacja sezonowa.

Materjały na ubrania damskie i męskie, chustki na okrycia, szkło i t. p.

1194a

— Dla Uczniów: Mundury, Szyniele i Bluzy. Wielki wybór. Ceny niskie. W magazynie Jaki-mowicza, Miodowa nr. 12, wprost sądu.

1214

— Noże stołowe, deserowe, kuchenne, Seyzoryki, Nożyczki, Brzytwy, Maszynki do strzyżenia głowy i brody i t. p. W wielkim borze i najtaniej u Jodłowskiego. Składy: Marszałkowska 133 i Mietańska 5.

1217

— Na skutek rozpuszczonej pogłoski, jakoby Bernard Hermelin, zamieszkały przy ulicy Długiej 42, wzywał wierzących swych, którym zobowiązał się wypłacić jednorazowo wszelkie zobowiązania, ogłasza się niniejszem, że pogłoska to fałszywa, że weksle w obiegu będące, zwyczajem kupieckim, płacone będą w terminie i że winni rozpuszczenia tej wieści, poszukiwani będą na drodze sądowej.

Bernard Hermelin.

516